

Polityka migracyjna musi mieć na względzie dobro wszystkich

Wpisany przez Beata
środa, 30 stycznia 2019 23:24 -



Istnieje prawo do emigracji, ale nie ma czegoś takiego jak absolutne prawo do imigracji czyli do osiedlenia się w jakimś kraju – zauważa abp Giampaolo Crepaldi, prezes Obserwatorium Społecznego Nauczania Kościoła im. kard. Van Thuana, a wcześniej wieloletni sekretarz i podsekretarz nieistniejącej już Papieskiej Rady Iustitia et Pax. Przypomina on, że polityka, w której ma się wyrażać nasza miłość, musi być racjonalna, bo nie ogranicza się ona do osobistych gestów solidarności. Jej zadaniem jest budowanie solidarnego społeczeństwa.

Zgodnie z nauczaniem Kościoła polityka ma zawsze dążyć do dobra wspólnego, które nie jest jedynie dobrem imigrantów, ale również narodu, który ich przyjmuje, jak również dobrem całej wspólnoty ludzkiej. Oznacza to zatem, że polityka migracyjna musi brać pod uwagę potrzeby tych, którzy proszą o przyjęcie w danym kraju, a zarazem rozważyć realne możliwości ich integracji, a nie tylko doraźnej pomocy. Miłość indywidualna potrafi wykraczać ponad przeszkody, ale polityka musi regulować przyjmowanie migrantów w sposób strukturalny, mając na względzie dobro wszystkich – dodaje abp Crepaldi.

Polityka migracyjna musi mieć na względzie dobro wszystkich

Wpisany przez Beata
środa, 30 stycznia 2019 23:24 -

Podkreśla on również, że polityk musi brać też pod uwagę problemy, jakich należy się spodziewać przy integracji migrantów muzułmańskich. Tego tematu dotyczy tegoroczny raport Obserwatorium Społecznego Nauczania Kościoła. Biskup Triestu podkreśla, że nie można się łudzić nadziejami na wypracowanie europejskiej, bardziej umiarkowanej formy islamu. To tak jakby mieć nadzieję, że katolicy wyrzekną się kiedyś wiary w Trójcę czy wcielenie Jezusa – dodaje abp Crepaldi w wywiadzie dla włoskiego dziennika La Verità.

źródło:

